

Czeka nas bieda – niedobory towarów i żywności

28 września 2021

Powrót pustych półek i panika zakupów. Problemy z łańcuchem dostaw sprawiają, że półki w zachodnich supermarketach coraz częściej świecą pustkami. Kupujący swoim zachowaniem mogą jeszcze pogorszyć sytuację – czytamy na stronach Bloomberg.com.



Spacer po supermarkecie w USA lub Europie ponownie ujawnia puste półki. Nie jest to spowodowane paniką kupowania papieru toaletowego, jak to miało miejsce na początku pandemii, a raczej przerwaniem łańcuchów na prawie każdym etapie między chińskimi czy wietnamskimi fabrykami a naszymi magazynami. Rosnące ceny i braki oznaczają, że jest tylko kwestią czasu, zanim kupujący ponownie zaczną wykupować towar.

Zakłócenia covidowe dodatkowo powodują przeciążenie portów. Kontenery znajdują się w niewłaściwym miejscu. Koszty frachtu morskiego wzrosły dziesięciokrotnie. Jeśli towary docierają już do docelowych portów, to okazuje się, że jest zbyt mało kierowców ciężarówek, aby przetransportować je do odbiorców detalicznych. Niedobory pracowników również zwiększają presję.

Niektóre sektory odczuwają większą presję niż inne. Na przykład napoje ucierpiały z powodu braku opakowań, w tym puszek aluminiowych. W Wielkiej Brytanii brak CO₂ przy rosnących kosztach energii również zagraża dostawom gazowanych napojów bezalkoholowych. Potem przychodzi kupowanie hurtowe i crowdsourcing. Przy spodziewanym dalszym wzroście kosztów żywności konsumenci mogą zdecydować się na zakup produktów takich jak karma dla zwierząt, póki mogą.



W niektórych obszarach problemy zostały spotęgowane zwiększonym popytem. Karma dla zwierząt to kolejny trudny obszar. Producent Purina Nestle SA już zwiększył moce produkcyjne. Niektórzy sprzedawcy donoszą o trudnościach w znalezieniu wystarczającej liczby psich przysmaków i ciastek dla kotów. Sprzedawcy detaliczni przebudowują swoje łańcuchy dostaw, aby uniknąć problemów. Niektóre, w tym Walmart Inc. i Target Corp., czarterują własne statki. W obliczu niedoboru kierowców niektóre brytyjskie supermarkety wykorzystują własne ciężarówki do dostaw, które wcześniej realizowaliby dostawcy.

Potrzebne będą jednak dalsze usprawnienia. Sklepy mogą być zmuszone do ograniczenia różnorodności towarów. Sklepy spożywcze muszą planować na najgorsze. Przy tak niestabilnym systemie, co by się stało gdybyśmy mieli do czynienia z dalszymi skokami cen i paniką zakupową?

W USA napoje energetyzujące, jajka, mięso i napoje bezalkoholowe stają się coraz droższe, pokazuje IRI – Consumer Packaged Inflation Tracker.

Gdy ceny idą w górę, konsumenci stają się proaktywni i zmieniają swoje nawyki. Kupujący najpierw przestawiają się z droższych produktów na tańsze. Zastąpienie mięsa w posiłkach tańszym makaronem, ryżem lub ziemniakami staje się powszechnym sposobem na zaoszczędzenie pieniędzy. Potem przychodzi kupowanie hurtowe i crowdsourcing.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net